

Grzelewska, Danuta

Redaktorzy naczelni pism popołudniowych

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/1, 79-86

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DANUTA GRZELEWSKA (Warszawa)

REDAKTORZY NACZELNI PISM POPOŁUDNIOWYCH

W roku 1961 redakcja „Echa Krakowa” podjęła próbę przedstawienia własnego portretu zbiorowego. Po zliczeniu liczby członków redakcji, wspólnego wieku, wzrostu, wagi, lat pracy, znajomości języków obcych, liczby dzieci i osób na utrzymaniu ustalono, że: „Jest to osoba 35-letnia, wzrostu ok. 170 cm, wagi 67,5 kg, w 58 proc. zdecydowanie kobieca, ale w pozostałych 42 proc. zdecydowanie męska. Jeżeli chodzi o stan cywilny to w 3/4 jest zamężna względnie żonata, natomiast w 1/4 całkowicie wolna. W redakcji pracuje od przeszło 7 lat”¹.

Próba przedstawienia zbiorowego portretu redaktorów naczelnych pism popołudniowych została oparta na zbiorach ZG RSW „Prasa” i Centralnego Archiwum KC PZPR. Przyjęte w pracy kryteria wymagają precyzyjnego określenia. Pozwoliły one uporządkować zebrany materiał według następujących kategorii: data urodzenia, pochodzenie społeczne, wykształcenie, przynależność organizacyjna, praca zawodowa przed i po pełnieniu funkcji redaktora naczelnego.

Specyfika rozwoju prasy popołudniowej po wyzwoleniu nie pozwalała na dokonanie porównania grupy redaktorów naczelnych z pierwszego roku wydawania pism z dowolnie wybranym późniejszym okresem. Złożyło się na to kilka przyczyn.

W Polsce Ludowej przystąpiono do wydawania prasy popołudniowej w 1946 r. Powstanie jej zostało poprzedzone w 1945 r. dyskusjami w środowisku dziennikarskim, w których stwierdzono, że pisma brukowe, sensacyjne i kryminalne nie mają w nowych warunkach ustrojowych racji bytu. Nawiązując do formuły wydawniczej z dwudziestolecia międzywojennego starano się określić „prasa wieczorna” „popołudniowa” nadać nowy sens. Miało to nastąpić poprzez zmianę treści przy zachowaniu lżejszej formy, barwnej szaty graficznej, bogatej oprawy ilustracyjnej, dużej ilości ciekawostek, drukowaniu powieści w odcinkach, zamieszczeniu komiksów itd.

¹ [B.a], *Przedstawiamy się*, „Echo Krakowa”, 1961, nr 59 (4879) z 10 III.

W 1946 r. powstało 6 tytułów pism popołudniowych. Kolejno ukazywały się: 17 stycznia łódzki „Express Ilustrowany”, 10 marca „Echo Krakowa”, 24 maja „Express Wieczorny”, 19 września „Wieczór” warszawski, 9 listopada łódzkie „Echo Wieczorne” i 19 grudnia 1946 r. „Express Poznański”. W następnym roku — 15 lipca zaczął się ukazywać (jako kontynuacja „Naprzodu Dolnośląskiego”) „Wrocławski Kurier Ilustrowany”. Wymienione tytuły nie miały rangi oficjalnych organów partii i stronnictw politycznych. Były „kontrolowane”, ale nie firmowane przez partię.

Podjęte w pierwszej połowie 1949 r. działania centralistyczno-komandyjne zmieniły mapę wydawniczą prasy popołudniowej. Spośród powstałych w latach 1946—1947 tytułów, 31 V 1947 r. przestało się ukazywać „Echo Wieczorne”, 15 XII 1948 — „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, 31 XII 1948 — „Wieczór” warszawski. Pozostałe pisma utraciły samodzielność wydawniczą (poza „Expressem Wieczornym”) w związku z łączeniem redakcji i tworzeniem systemu mutacji. W marcu 1949 r. „Echo Krakowa” i „Express Poznański” stały się mutacjami warszawskiego „Expressu Wieczornego” („Echo Krakowa” zmieniło wtedy tytuł na „Echo Krakowskie”, 17 III 1949—1 II 1956). Nieco później, bo we wrześniu 1953 r., „Express Ilustrowany” został połączony z czytelnikowskim „Dziennikiem Łódzkim” w jedno wydawnictwo „Łódzki Express Ilustrowany”. W wyniku przeprowadzonej reorganizacji „Express Poznański”, „Echo Krakowskie”, „Express Łódzki Ilustrowany” ukazywały się rano, dublując informacje zamieszczane w prasie porannej.

Zunifikowany system prasowy nie oparł się krytyce. Zmiany, które nastąpiły w dziennikarstwie polskim w okresie „odwilży”, dotyczyły decentralizacji aparatu wydawniczego, powoływania nowych wydawnictw, usamodzielniania redakcji.

Rok 1956 wyznacza kolejną cezurę rozwojową w dziejach prasy popołudniowej. Od 1 II 1956 r. „Express Poznański” przestał się ukazywać jako wydanie mutacyjne „Expressu Wieczornego”. 30 VI 1956 r. usamodzielniało się również „Echo Krakowa”. W listopadzie 1956 r. rozdzieliły się redakcje „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”. Pierwszy numer „Expressu Ilustrowanego” ukazał się 15 XI 1956. Od 1 I 1957 r. zaczyna się ukazywać katowicki „Wieczór”, który wychodził od 1946 r. jako popołudniowe wydanie „Dziennika Zachodniego”.

Bezpośrednim efektem październikowych przemian było nie tylko usamodzielnienie redakcji, ale również powstawanie nowych tytułów. W 1957 r. ukazały się trzy popołudniówki: w lutym „Wieczór Wybrzeża”, w marcu „Kurier Lubelski”, we wrześniu „Kurier Polski” jako popołudniowy dziennik Stronnictwa Demokratycznego. Dwa lata później, w styczniu 1959 r., powstał bydgoski „Dziennik Wieczorny”. Na podsta-

wie decyzji Biura Prasy w pismo popołudniowe przekształcony został w maju 1960 r. „Kurier Szczeciński” (ukazujący się od X 1945 r.)².

Po niemal dziesięcioletniej przerwie ukazały się nowe tytuły popołudniówek: w kwietniu 1967 r. — „Wieczór Wrocławia”, w grudniu 1967 r. toruńskie „Nowości”, w grudniu 1971 r. kieleckie „Echo Dnia”. Kolejne pismo popołudniowe „Kurier Podlaski” ukazało się w grudniu 1983 r. w Białymstoku. Ostatnio wydanym tytułem jest „Dziennik Pojezierza”.

Efemeryczność znacznej liczby pism popołudniowych powstałych bezpośrednio po wyzwoleniu, ich likwidacja i tworzenie mutacji w latach 1949—1953, odzyskanie samodzielności wydawniczej i powstanie nowych tytułów w wyniku zmian popaździernikowych, a także w drugiej połowie lat sześćdziesiątych umożliwia jedynie dokonanie porównania grupy redaktorów naczelnych piastujących tę funkcję w pierwszym roku pisma z aktualnymi naczelnymi.

Cezurę początkową porównań wyznaczają kolejne lata powstania popołudniówek — rok 1946, druga połowa lat pięćdziesiątych, druga połowa lat sześćdziesiątych — końcową rok 1989. W związku z tym zebrany materiał podzieliłam na trzy grupy. W pierwszej znaleźli się redaktorzy naczelnicy: „Expressu Ilustrowanego”, „Echa Krakowa”, „Expressu Wieczornego”, „Expressu Poznańskiego” z lat 1946 i 1989. W skład drugiej grupy wchodzi redaktorzy naczelnicy: „Wieczoru” (z 1957 r.), „Wieczoru Wybrzeża” (z 1957 r.), „Kuriera Lubelskiego” (z 1957 r.), „Dziennika Wieczornego” (z 1959 r.), „Kuriera Szczecińskiego” (z 1960 r.) i dziennikarze aktualnie piastujący tę funkcję. Trzecią grupę reprezentują naczelnicy „Wieczoru Wrocławia” (z 1967 r.), „Nowości” (z 1967 r.), „Echa Dnia” (z 1971 r.) i również obecni redaktorzy naczelnicy. Ze względu na stosunkowo krótki okres ukazywania nie analizowałam zmian na stanowisku redaktora naczelnego „Kuriera Podlaskiego” i „Dziennika Pojezierza”.

I GRUPA

Średnia wieku redaktorów naczelnych „Expressu Ilustrowanego”, „Echa Krakowa”, „Expressu Wieczornego” i „Expressu Poznańskiego” z 1946 r. wynosiła 41,7 lat. Najstarszym dziennikarzem był Konstanty Bogusławski — 55 lat, najmłodszym Rafał Praga — 30 lat. Dwóch redaktorów naczelnych rekrutowało się ze środowiska inteligenckiego, jeden ze środowiska robotniczego. Pochodzenia jednego z dziennikarzy nie

² CA KC PZPR, Sygn. 237 (XIX — 108, Notatki z zebrania Biura Prasy w dniu 25 IV 1960, k. 959, k. 50.

udało mi się ustalić. Wykształcenie średnie mieli dwaj dziennikarze, jeden — niepełne wyższe, jeden — wyższe. Pewne zróżnicowanie występowało w obrębie przynależności organizacyjnej. Do PPS-u, z okresu przedwojennego, należało dwóch redaktorów, jeden związany w dwudziestolecie z KPP, po wyzwoleniu wstąpił do PPR, jeden przed wojną bezpartyjny, od 1944 r. był członkiem PPR.

Wszyscy redaktorzy naczelni związani byli z prasą w dwudziestolecie międzywojennym. Jednak w żadnym z badanych przypadków nie było to pierwsze zajęcie, a w jednym realizowane równolegle, na marginesie działalności literackiej. Dwu spośród redaktorów naczelnych popołudniówek z 1946 r. trafiło do zawodu dziennikarskiego po krótkim okresie działalności politycznej (PPS) i organizacyjnej (Związki Zawodowe). Droga zawodowa dwu pozostałych przebiegała inaczej. Władysław Leny Kisielewski rozpoczął pracę zawodową w 1926 r. jako aktor i autor utworów scenicznych. Pracę w redakcji podjął dopiero po wydaniu pierwszych prac literackich w 1932 r. Adam Polewka — literat, krytyk, publicysta, współpracę z prasą rozpoczął w 1926 r. publikując swoje utwory literackie.

Dwu dziennikarzy zmarło pełniąc funkcję redaktorów naczelnych pism popołudniowych. Jeden po krótkim okresie kierowania pismem, utrzymując stałą współpracę z prasą prowadził aktywną działalność polityczną. Pracował również jako kierownik literacki teatru. Zmarł w 1956 r. Ostatni z prezentowanej grupy redaktorów naczelnych, zwolniony z funkcji w grudniu 1949 r., represjonowany w związku z pobytem w Anglii podczas II wojny światowej, wrócił do pracy dziennikarskiej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Pracował w różnych redakcjach jako publicysta, kierownik działu, z-ca red. naczelnego. Zmarł w 1977 r.

Średnia wieku obecnych redaktorów naczelnych „Expressu Ilustrowanego” „Echa Krakowa”, „Expressu Wieczornego” i „Expressu Poznańskiego” wynosiła w momencie obejmowania funkcji 46 lat. Najstarszy redaktor, Maciej Gałązkiewicz, ukończył 62 lata, najmłodszy — Ryszard Łukasiewicz — 45 lat. Dwóch dziennikarzy pochodzi ze środowiska chłopskiego, jeden — z robotniczego, jeden — z inteligenckiego. Wszyscy mają wykształcenie wyższe. Trzech ukończyło filologię polską (w jednym przypadku podyplomowe studia dziennikarskie), jeden — historię. Wszyscy należą do PZPR. Trzej dziennikarze pełnią funkcję redaktorów naczelnych popołudniówek od 1982 r., jeden od 1973.

Tylko jeden z redaktorów rozpoczął pracę zawodową jako dziennikarz, od współpracy z prasą i redagowania poszczególnych działów lokalnego, później również centralnego organu PZPR. Dwaj inni zdobywając wykształcenie po wojnie pracowali w różnych zawodach. Redaktor naczelny „Expressu Ilustrowanego” pracował początkowo jako robotnik, a potem jako nauczyciel. Po nawiązaniu współpracy z „Głosem Robotniczym”, rozpoczął pracę kolejno jako referent, redaktor, starszy redaktor,

kierownik działu. Podobnie wyglądała droga zawodowa redaktora „Expressu Poznańskiego”. Początkowo był robotnikiem rolnym, potem prowadził własne gospodarstwo rolne. Po krótkim okresie działalności politycznej (11 miesięcy) podjął współpracę z prasą i pracował we wszystkich działach „Gazety Poznańskiej”. Mało typową dla tej grupy była droga do zawodu dziennikarskiego redaktora „Expressu Wieczornego”, który po okresie działalności politycznej rozpoczął pracę w dziennikarstwie od pełnienia funkcji redaktora naczelnego, kolejno, przed popołudniówką, dwu pism.

II GRUPA

Średnia wieku redaktorów naczelnych popołudniówek powstałych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych („Wieczoru”, „Wieczoru Wybrzeża”, „Kurier Lubelskiego”, „Dziennika Wieczornego”, „Kurier Szczyńskiego”) wynosiła 36 lat. Najstarszym dziennikarzem z tej grupy był Bolesław Rajkowski — 51 lat, najmłodszym Lesław Gnot — 29 lat.

Wszyscy dziennikarze rekrutowali się ze środowiska inteligenckiego. Dwóch dziennikarzy miało wykształcenie średnie, dwóch — niepełne wyższe, jeden — wyższe. Czterej dziennikarze należeli do PZPR. W trzech przypadkach przynależność ta była poprzedzona wcześniejszym członkostwem w PPR (2 osoby) i PPS (1 osoba). Jeden z tej grupy dziennikarzy był bezpartyjny.

W okresie przedwojennym ani jeden z prezentowanej grupy dziennikarzy nie współpracował z prasą, choć niektórzy podejmowali już pracę, ale w innych zawodach. Po wojnie zdobywając wykształcenie pracowali w różnych zawodach: referenta, potem cenzora (1 osoba), dekoratora (1 osoba), kierownika świetlicy (1 osoba), urzędnika ambasady (1 osoba). Jeden z redaktorów bezpośrednio po studiach rozpoczął pracę dziennikarską.

Różne były początki pracy dziennikarskiej przyszłych redaktorów naczelnych. W poszczególnych przypadkach była to współpraca z prasą, praca redaktora technicznego, korektora, depeszowca, kierownika kolportażu. Poza jednym dziennikarzem, który pracował we wszystkich działach pisma przekształconego w popołudniówkę, pozostali czterej przed objęciem funkcji pracowali w prasie partyjnej. Najdłużej z tej grupy pełnił funkcję redaktora naczelnego Lesław Gnot — 25 lat, najkrócej Stanisław Spyra — 8 miesięcy.

Dwóch dziennikarzy odeszło z funkcji redaktora naczelnego na emeryturę. Jeden odwołany po ogłoszeniu stanu wojennego pracuje na stanowisku komentatora lokalnego organu PZPR. Dwaj pozostali przeszli do pracy w redakcjach pism partyjnych. Jeden z dziennikarzy omawianej grupy piastował sześciokrotnie funkcję — redaktora naczelnego i z-cy

redaktora naczelnego, dwukrotnie kierownika działu. Był również p.o. dyrektora Działu Redakcyjnego ZG RSW „Prasa”.

Średnia wieku aktualnych redaktorów naczelnych pism popołudniowych założonych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych wynosiła 46 lat. Najstarszym obecnie redaktorem z tej grupy jest Ireneusz Jelonek — 63 lata (został redaktorem naczelnym w 1975 r. w wieku 49 lat), najmłodszym Bogusław Wierzbicki — 41 lat (pełnił funkcję redaktora naczelnego od 1984 r.). Pozostali trzej kierują redakcjami popołudniówek od 1982 r. (2 dziennikarzy) i 1984 (1 dziennikarz).

W odróżnieniu od pierwszych redaktorów naczelnych, rekrutujących się z jednego tylko środowiska — inteligenckiego, obecni redaktorzy pochodzą z różnych środowisk: dwóch z inteligenckiego, dwu z robotniczego, jeden z chłopskiego.

Studia wyższe ukończyli dwaj dziennikarze (w jednym przypadku dziennikarskie), trzej mają wykształcenie wyższe niepełne. Wszyscy należą do PZPR.

Pracę zawodową podejmowali po wojnie. Tylko dwaj obecni redaktorzy rozpoczynali pracę w zawodzie dziennikarskim — jeden jako reporter „Gazety Toruńskiej”, drugi jako korespondent „Trybuny Robotniczej”. Pozostali trzej pracowali początkowo w różnych zawodach: monter, później pracownika naukowego (1 osoba), sekretarza organizacji społecznej (1 osoba), a także pracownika straży przemysłowej (1 osoba). Pracę dziennikarską rozpoczynali od etatów redaktora technicznego, redaktora działu, reportera.

Cechą charakterystyczną prezentowanej grupy dziennikarzy jest znaczna mobilność zawodowa. Oprócz jednego redaktora, który rozpoczął pracę dziennikarską w macierzystej popołudniówce i po sześcioletnim okresie kierowania jednym z działów, a także pełnienia funkcji zastępcy redaktora naczelnego lokalnego organu PZPR, objął funkcję redaktora naczelnego popołudniówki, pozostali pracowali wcześniej w wielu redakcjach pism, przeważnie partyjnych. W dwu przypadkach praca dziennikarska została przerwana działalnością w aparacie partyjnym. Tylko jeden spośród obecnych redaktorów naczelnych pism popołudniowych pełnił tę funkcję wcześniej, kierując kolejno trzema redakcjami.

III GRUPA

Średnia wieku redaktorów naczelnych pism popołudniowych powstałych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych („Wieczoru Wybrzeża”, „Nowości”, „Echa Dnia”) wynosiła 45 lat. Rekrutowali się oni z trzech różnych środowisk: inteligenckiego, robotniczego, chłopskiego. Dwóch miało wykształcenie niepełne wyższe, jeden — średnie. Dwóch redaktorów należało po wojnie do PPS, później

PZPR. Jeden był bezpartyjny. Podobnie przebiegała ich praca zawodowa. Jeden z dziennikarzy przez pierwsze trzy lata pracował jako urzędnik. Debiut dziennikarski w poszczególnych przypadkach związany był ze współpracą z redakcją, pracą korespondenta, pracą na stanowisku kierownika działu. Ryszard Skała przed objęciem funkcji redaktora naczelnego „Wieczoru Wrocławia” związany był przez 18 lat z redakcją „Słowa Ludu”, w której przeszedł przez wszystkie szczeble dziennikarskiego awansu, od współpracy i aplikantury do stanowiska zastępcy redaktora naczelnego. Redaktorzy naczelni „Nowości” i „Echa Dnia” związani byli wcześniej z różnymi redakcjami, najczęściej pism partyjnych.

Bezpośrednio na emeryturę ze stanowiska redaktora naczelnego odeszli dwaj dziennikarze. Trzeci, po kilkuletniej pracy w Kombinacie Wydawniczo-Kolportażowym, przeszedł na emeryturę w 1989 r. W 1988 r. zmarł redaktor naczelny „Wieczoru Wrocławia” — Ryszard Skała.

Najdłużej — 14 lat, redaktorem naczelnym był Ryszard Skała, najkrócej — 8 lat, redaktor „Nowości” Henryk Jankowski.

Średnia wieku obecnych redaktorów naczelnych popołudniówek założonych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych wynosiła w momencie przejmowania funkcji 48 lat. Dwaj dziennikarze pochodzą ze środowiska inteligenckiego, jeden z chłopskiego. Mają wyższe wykształcenie dziennikarskie — jeden niepełne (6 semestrów historii). Wszyscy należą do PZPR. Jeden z redaktorów przed podjęciem studiów i pracy dziennikarskiej pracował jako robotnik. Pracę w zawodzie dziennikarskim rozpoczęli na etatach: reportera, sekretarza redakcji i redaktora naczelnego gazety zakładowej. Przed pełnieniem funkcji redaktorów naczelnych popołudniówek kilkakrotnie zmieniali miejsce zatrudnienia, pracując w redakcji pism partyjnych, zakładowych, a także wydawanych przez Stronnictwo Demokratyczne. Redaktorzy naczelni prezentowanej grupy pracowali również w aparacie partyjnym (2 osoby) i organizacji młodzieżowej (1 osoba).

Kolejna próba przedstawienia pierwszych 12 redaktorów naczelnych pism popołudniowych z 1946 r., drugiej połowy lat pięćdziesiątych, drugiej połowy lat sześćdziesiątych i porównania ich z 12-osobową grupą obecnych redaktorów pozwala na sformułowanie kilku uwag i wniosków.

Średnia wieku obecnych naczelnych — 46,6 lat, jest najwyższa. Najmłodszą grupę — 36 lat, stanowili redaktorzy naczelni popołudniówek z drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Porobnie jak w 1946 r. i drugiej połowie lat sześćdziesiątych, bardzo zróżnicowane jest pochodzenie społeczne naczelnych z 1989 r. Wyodrębnia się tu po raz drugi zespół naczelnych z lat pięćdziesiątych. Rekrutowali się oni z jednego środowiska — inteligenckiego.

Wszyscy obecni redaktorzy naczelni należą do PZPR i mają wykształcenie wyższe (w trzech przypadkach niepełne). Wcześniej tylko pierwsi naczelni „Kuriera Szczecińskiego” i „Wieczoru Wrocławia” byli

bezpartyjni. Tylko dwaj mieli ukończone studia, pięciu wykształcenie niepełne wyższe, pięciu — średnie. Cechą charakterystyczną przedstawionej grupy redaktorów naczelných pism popołudniowych jest podejmowanie pracy dziennikarskiej po wcześniejszym, krótkim zazwyczaj, zatrudnieniu w innych zawodach. W 1946 r. wszyscy czterej dziennikarze pracowali początkowo w innych zawodach, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych — 4 spośród 5, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych — 1 spośród 3 i obecnie — 7 spośród 12. Z 24-osobowej grupy — 16 przyszłych naczelných wykonywało zawód: urzędnika (8), robotnika (4), literata (1), pracownika naukowego (1), rolnika (1).

Większość (21) redaktorów rozpoczęła pracę dziennikarską od współpracy z prasą, stażu, aplikantury, przechodząc przez różne działy redakcji do pełnienia funkcji redaktorów naczelných. Tylko trzech pełnili od razu funkcje kierownicze — kierownika działu (1) i redaktora naczelnego (2). Redaktorzy naczelní wielokrotnie zmieniali redakcje pism przed i po pełnieniu funkcji. Najczęściej (poza pierwszymi czterema naczelnymi z 1946 r.) pracowali w redakcjach pism partyjnych — 13 dziennikarzy spośród 20.

Z zespołu obecnych redaktorów naczelných 7 zatrudnionych zostało bezpośrednio po stanie wojennym, 3 w połowie lat siedemdziesiątych, 2 w ostatnim czasie. Tylko czterej pierwsi redaktorzy popołudniówek z 1946 r. związani byli z prasą przedwojenną. Jeden z nich z wysokonakładową prasą sensacyjną.

Okres pełnienia funkcji przez pierwszych naczelných wynosił przeciętnie 8 lat. Po tym czasie przeważnie odchodzili na emeryturę lub do pracy w redakcjach pism partyjnych.

Po przeprowadzeniu analizy i charakterystyki porównawczej życiorysów redaktorów naczelných prasy popołudniowej można stwierdzić, iż była to grupa profesjonalnie przygotowana do pełnienia funkcji. Związane to było z wcześniejszym kilkuletnim okresem pracy w zawodzie dziennikarskim.

Prasa popołudniowa uważana była w nomenklaturze partyjnej za mniej istotny odcinek działalności propagandowej. Spowodowało to, że pewną prawidłowością stał się dopływ na te stanowiska ludzi lepiej przygotowanych zawodowo. Selekcja negatywna była tutaj mniejsza, bowiem nie zabiegali o funkcje redaktorów naczelných ludzie o silniejszej pozycji w nomenklaturze PZPR. Prawie wszyscy redaktorzy naczelní nie pisali artykułów i nie zamieszczali swoich publikacji w pismach, którymi kierowali. Byli dziennikarzami funkcyjnymi, często świetnymi organizatorami redakcji.